



ZARZĄD GŁÓWNY LIGI OBRONY SUWERENNOŚCI

O ŚWIADCZENIE w sprawie nadużywania władzy przez grupę rządzącą.

Podjęwane w ostatnim okresie przez marszałka sejmu Bronisława Komorowskiego decyzje, w zastępstwie tragicznie zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz działania prowadzone przez niego w ramach własnej kampanii wyborczej, świadczą dobitnie o tym, że jest on nadgorliwym realizatorem interesów partyjnych swojego zaplecza politycznego. Z jednej strony obłudnie zapewnia opinię publiczną o tym, że chce być „prezydentem wszystkich Polaków”, a z drugiej strony w cyniczny sposób realizuje zamiary polityczne Platformy Obywatelskiej i umożliwia aparatczykom tej partii przejęcie władzy nad kolejnymi urządami państwowymi. Tragiczny zbieg okoliczności związany ze śmiercią wielu osób kierujących ważnymi instytucjami publicznymi i nieodparta chęć zawłaszczenia struktur państwa przez rządzącą koterię, doprowadziły do tego, że przy pomocy prerogatyw przynależnych prezydentowi, będących tymczasowo w posiadaniu marszałka sejmu, dokonuje się pośpiesznych zmian legislacyjnych i personalnych. Pośpiech wynika z terminu zbliżających się wyborów prezydenckich, których wynik mógłby przekreślić szanse grupy rządzącej na umocnienie swojej władzy i zrealizowanie podejmowanych przez nią podejrzanych działań. Nie ma to oczywiście nic wspólnego z dobrem państwa, przestrzeganiem demokratycznych reguł oraz z tzw. dobrym obyczajem politycznym, a jest jedynie brudną grą prowadzoną przez Platformę z nieświadomym społeczeństwem.

Jednymi z najbardziej skandalicznych i bulwersujących decyzji marszałka sejmu są: podpisanie nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, zgłoszenie kandydatury Marka Belki na prezesa Narodowego Banku Polskiego oraz odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Zatwierdzenie zmian przepisów o IPN wpisuje się w konsekwentną walkę przeciwników lustracji i dekomunizacji prowadzoną bezwzględными i podłymi metodami z tą zasłużoną dla Polski instytucją, co w ich zamiarach doprowadzić ma do całkowitego zahamowania procesu oczyszczania struktur naszego państwa z komunistycznej agentury. Natomiast doprowadzenie do wyboru głosami PO i SLD Marka Belki na prezesa NBP, jest przykładem sprawnie działającej koalicji parlamentarnej postkomunistów i liberalistów. Nowy prezes prezentowany jest społeczeństwu, jako wybitny i apolityczny fachowiec. Tymczasem wszyscy mamy w pamięci jego fatalne rządy w latach 2004-2005, które zakończyły się blamażem i wyborczą klęską postkomunistów, między innymi z powodu licznych afer w sferach rządzących i wykorzystywania przez premiera Belkę aparatu państwa do zalatwiania swoich prywatnych interesów. Wybór na prezesa NBP byłego prominentnego aparatczyka partyjnego, który jest zdeklarowanym i gorliwym akwizytorem unijnych interesów, ma zapewne na celu szybsze wprowadzenie Polski do strefy euro i dalszy demontaż struktur naszego państwa, pomimo oczywistego bankructwa dotychczasowej koncepcji integracji europejskiej. Także podjęta w ostatnich dniach decyzja o odrzuceniu sprawozdania KRRiT, którą argumentowano potrzebą odpolitycznienia mediów publicznych ma głównie na celu wyeliminowanie wpływu opozycji na ich funkcjonowanie oraz przekształcenie państwowego radia i telewizji w tubę propagandową obecnego rządu. W dalszej perspektywie wspomniane zmiany mają umożliwić całkowite zawłaszczenie mediów publicznych przez rządzący układ polityczny.

Sposób i tryb podejmowania wyżej wymienionych i wielu jeszcze innych decyzji oraz nie liczenie się ze zdaniem społeczeństwa i opozycji politycznej wskazują na złą wolę układu rządzącego w Polsce, który w imię partykularnych interesów partyjnych wykorzystuje nadarzającą się okazję do umocnienia swoich wpływów kosztem państwa i jego obywateli. Naszym zdaniem z większością podjętych przez pana Komorowskiego zmian personalnych i legislacyjnych należało poczekać do wyboru nowego prezydenta. Dlatego zaniepokojeni i oburzeni poczynaniami kandydującego w wyborach prezydenckich marszałka sejmu, domagamy się zaprzestania przez niego podejmowania jakichkolwiek decyzji zastrzeżonych dla głowy państwa i nadużywania autorytetu Rzeczypospolitej do autopromocji swojej niegodnej osoby. Liga Obrony Suwerenności przestrzega również rządzących polityków przed traktowaniem Polski, jak prywatnego folwarku i przed nieliczeniem się z jej żywotnymi interesami. Niejednokrotnie już prywatna i warcholstwo przyczyniały się do upadku naszej państwowości, do czego jako patrioci nie zamierzamy dopuścić, a za wszelkie działania na szkodę naszej Ojczyzny wyciągniemy wobec winnych surowe konsekwencje.

Gdańsk, dn. 15 czerwca 2010 roku.

Przewodniczący Ligi Obrony Suwerenności

Wojciech Podjacki